Cena 6 hal.

Nr. 109. Kraków, Wtorek 2 Marca 1915. Rok XXII.

...MERATA wynosi w Krakowie ...nie 2 kor., kwartalnie 6 kor. ...szenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie. ...incyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchi i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Sukcesy w Karpatach.

Nowych 2000 jeńców rosyjskich.

Wiedeń, 2 marca.

Urzędowo ogłaszają 1 marca w południe:

Pełne powodzenia walki w zachodnim odcinku frontu karpackiego przyniosły w nasze posiadanie większą ilość (mehrere) pozycyj rosyjskich. 19 oficerów, 2.000 żołnierzy wzięliśmy do niewoli, zdobyliśmy wiele materyału wojennego.

Na przestrzeni na południe od Dniestru, po wzmocnieniach rosyjskich, znajduje się w toku zawzięta bitwa. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie, dokonane na nasze pozycye, rozbiły się wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

W Polsce i w Galicyi zachodniej odbywała się tylko walka działowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer,** marszałek polny porucznik.

Odparcie Rosyan koło Łomży i Ostrołęki.

Berlin, 2 marca.

Wielka główna kwatera 1 marca ogłasza:

Ataki rosyjskie na północ od Łomży, na północny zachód od Ostrołęki, zostały odparte.

Zresztą nic istotnego.

Naczelne kierownictwo armii.

Ojciec św. dla Polski,

Budapeszt, 2 marca.

(T. B.) Korespondent rzymski „Az Est“ miał rozmowę z kardynałem-sekretarzem stanu Gasparrim, który oświadczył:

Papież żywo współczuje głównie z mieszkańcami pogranicza węgierskiego i Polski. Ojciec św. odnosi się z wielką miłością ku tym, którzy tyle wycierpieli i których wiara natrafiła na takie prześladowania przez wrogów. Biskupi galicyjscy poinformowali Papieża o wielkiej nędzy, panującej wśród tamtejszej ludności. Papież natychmiast wysłał 10.000 lirów dla Galicyi i tyleż dla Belgii, Kolegium kardynalskie zaś wysłało 3.000 lirów dla Polski. Równocześnie za pośrednictwem księcia biskupa Sapiehy wysłał Ojciec św. pismo do Polaków, a za pośrednictwem kardynała Mercier do Belgii.

Niepowodzenia francusko-angielskie.

Berlin, 2 marca.

Wielka główna kwatera 1 marca ogłasza:

Koło Wervicq, na północ od Lille, **aparat awiatyczny angielski,** skutkiem naszych strzałów, **zmuszony został do wylądowania.**

W jednem miejscu naszego frontu **Francuzi używali** znów, jak już przed kilku miesiącami, **pocisków,** które przy wybuchu **wydawały śmierdzące, duszące gazy.** Nie wyrządziło to szkody.

Nasze stanowiska **w Szampanii** wczoraj znów zostały zaatakowane przynajmniej przez dwa korpusy armii. Po zaciętych walkach z bliska **ataki** te w zupełności **zostały odparte.**

W Argonach zdobyliśmy dwa przyrządy do wyrzucania min.

Między krańcem Argonów a Vauquois Francuzi wczoraj pięciokrotnie porwali się w **zamiarze** przełamania naszej linii. **Ataki te rozbiły się** wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Na wschód od Badonviller zajęte przez nas stanowiska także i wczoraj utrzymano wobec nieprzyjacielskich prób odzyskania ich.

Naczelne kierownictwo armii.

Serbskie wykręty.

Wiedeń, 2 marca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Ostatni komunikat serbski przynosi o ostrzeliwaniu Belgradu wykrętne informacye, tak, że nikt się nie znajdzie, ktoby wierzył, jakoby Austrya swoje fabryki amunicyi, które stanowią cel pocisków serbskich, wybudowała na granicy państwa, każdy też wątpić będzie, jakoby serbska artylerya ostrzeliwując położony za miastem dworzec w Mitrowicy nie chciała trafić również centrum miasta. Aczkolwiek więc jestto nieuzasadnionem, stwierdzić należy, że od czasu naszych pogróżek, że Belgrad będzie ostrzeliwany, jeżeli nasze otwarte miasta będą nagabywane, **serbskie baterye nie uszkadzają już Zemunia.**

Prasa turecka o bombardowaniu Dardanelli.

Konstantynopol, 2 marca.

(T. B.) Dzienniki tureckie oświadczają, że **ostrzeliwanie Dardaneli pozostanie bez żadnego znaczenia** i że ani nie przeszkodzi ono, aby Turcya zamiar swój doprowadzenia wojny do końca porzuciła, ani nie wywrze skutku na przebieg operacyj wojennych.

Dzienniki wskazują dalej na to, jak bardzo Anglia i Francya ujarzmione są przez Rosyę, a mimo to popierają plany rosyjskie. Pewnem jest, że Rosya bynajmniej nie z powodu Serbii prowadzi wojnę, lecz dla zniszczenia Austro-Węgier i Niemiec i wyczerpania Anglii i Francyi, aby potem podnieść sprawę cieśnin.

Konstantynopol, 2 marca.

(T. B.) „Jeune Turqo“ stwierdza, że należy takim mężom stanu, jak G o r e m y k i n, S a z o n o w, H u r k o i M i l i u k o w, być wdzięcznym, albowiem ich oświadczenia **wyświadczyły wrogom Rosyi prawdziwą przysługę.** Państwa bałkańskie, w pierwszym rzędzie Grecya i Rumunia zostały ostrzeżone, że rosyjskie zwycięstwo spowoduje utworzenie wielkiego państwa rosyjskiego od Moskwy po Epir.

Druga nota Stanów Zjednoczonych do Niemiec.

Berlin. (T. B.) Odpowiedź rządu na drugą notę amerykańską co do żeglugi okrętów państw neutralnych została wręczoną amerykańskiemu posłowi.

Ogłoszenie tekstu noty nastąpi dzisiaj.

Środki ostrożności na wybrzeżach holenderskich.

Berlin. (Tel. pryw.) „Localanzeiger“ pisze z Amsterdamu, że na wybrzeżu niderlandzkiem wywieszono wszędzie, ze względów ostrożności na wszystkich wieżach, holenderskie chorągwie, aby lotników zawiadomić, że się znajdują nad obszarem neutralnym. („Zeit“).

Kuryer polityczny.

Sprawy polskie w Sejmie pruskim.

W Komisyi budżetowej Sejmu pruskiego, jak donoszą pisma wielkopolskie, przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa oświaty Koło polskie postawiło wniosek, który żądał s k r e ś l e n i a p o z y c y i **1,830.000 marek,** odwołalnych dodatków osobistych dla będących w służbie lub spensyonowanych nauczycieli i nauczycielek ludowych W. Ks. Poznańskiego i mieszanych językowo powiatów Prus Zachodnich za szczególne zasługi około niemieckiego szkolnictwa ludowego. Wniosek Koła żądał, aby w razie odrzucenia go, orzeczono, że dodatki są nieodwołalne.

Dalszy wniosek polski zmierzał d o s k r e ś l e n i a p o z y c y j **780.000 marek** wynagrodzenia dla nauczycieli i nauczycielek ludowych za szczególne popieranie niemieckiego szkolnictwa ludowego w częściach kraju, gdzie jest ludność polska i niemiecka. W razie odrzucenia wniosku żądało Koło polskie, aby ową pozycyę 780.000 marek określono jako nieodwołalny dodatek osobisty dla nauczycieli i nauczycielek ludowych w celu szczególnego poparcia szkolnictwa ludowego w częściach kraju z ludnością mieszaną polską i niemiecką. Nad tymi wnioskami głosowano oddzielnie. O b a w n i o s k i K o ł a p o l s k i e g o o d r z u c o n o.

W obradach nad budżetem pruskiego ministeryum rolnictwa minister S c h o r l e m e r wskazał, że obecnemu brakowi ziemniaków w Niemczech zaradzi oszczędność w ich używaniu a nadto r z ą d z a m i e r z a z a r e k w i r o w a ć z n a c z n e z a p a s y z i e m n i a k ó w z z a j ę t y c h t e r y t o r y ó w K r ó l e s t w a P o l s k i e g o.

Misya polityczna Erzbergera.

Medyolański „Corriere della Sera“ zajmuje się w swej korespondencyi rzymskiej rzekomą misyą polityczną posła do parlamentu niemieckiego i centrowca Erzbergera, który obecnie bawi w Rzymie, gdzie był na posłuchaniu u Ojca św. i gdzie w poselstwie pruskiem przy Watykanie na jego cześć wyprawiono bankiet. Korespondent stwierdza, że z powodu przyjazdu Erzbergera krążyły różne pogłoski o projektach porozumienia się Włoch i Austryi i o rektyfikacyi granicy austryacko-włoskiej. „Corriere della Sera“ zaznacza, że wśród katolików włoskich panuje przekonanie, iż Włochy powinny być neutralne i że Niemiec - katolik Erzberger mógł tu znaleść grunt przygotowany dla propagandy w tym kierunku i prowadzić przedwstępne układy na podstawie hipotetycznych ustępstw terytoryalnych.

Wobec pogłosek zaznacza dziennik włoski, że jest nieprawdziwą wiadomość, ażeby Austrya miała wystąpić z jakąkolwiek propozycyą co do zmiany granic, że nieprawdziwą jest również wiadomość, aby z podobną propozycyą wystąpiły Niemcy. Dziennik odnosi się niechętnie do rzekomej misyi Erzbergera i zaznacza od siebie, że w obecnej chwili żaden rząd włoski, patrzący jasno w przyszłość nie może krępować się drobnemi ustępstwami, gdy chodzi o bezpieczeństwo i wolność ojczyzny. Włochy mają czekać i być do wszystkiego gotowe.

Demonstracye we Włoszech.

Do wiedeńskiej „Zeit“ donoszą z R z y m u: Narodowcy i socyaliści odbyli tutaj 21 lutego, o jednej i tej samej godzinie, wielkie zgromadzenie demonstracyjne. Po zamknięciu zgromadzenia odbytego w sali Apollo, udali się narodowcy do lokalu robotniczego, gdzie się miało odbyć zgromadzenie socyalistów. Salę lokalu robotniczego obsadzili znacznie wcześniej republikanie i syndykaliści, którzy uzbrojeni w kije, nogi od stołków i bykowce, napadli na socyalistów i wyparli ich z lokalu. Pomiędzy licznymi rannymi, był i referent L a z z a r e. Również i z Florencyi, Ankony i Turinu donoszą o wielkich zaburzeniach i starciach czynnych między studentami, robotnikami. W Ankonie odpowiadał posłowi Musatti, zwolennikowi pokoju, narodowiec Ulderico Fiorelli, oddając cześć Włochom padłym w lesie Argońskim, co wywołało ogromne zamieszanie zwiększone atakiem republikanina Marinelli di Casena na socyalistów. W końcu zgromadzenie rozwiązano. W Turynie z tego samego powodu przyszło do czynnego starcia między socyalistami a narodowcami.

„Reichspost“ donosi z R z y m u: Z powodu powtarzających się demonstracyj studentów, które zaburzały spokój w uniwersytecie i na ulicach Rzymu, rektor uniwersytetu w porozumieniu z senatem akademickim, zamknął uniwersytet aż do odwołania.

Włochy, Turcya a Trypolis.

Korespondent rzymski dziennika „Grazer Tagespost“, omawiając obecne położenie wojenne Trypolisu, podkreśla, że Turcya nie dotrzymała Włochom przyrzeczenia, iż ogłoszenie wojny świętej w niczem nie naruszy interesów państwowych włoskich w Afryce północnej. Okazuje się, że Włochy zmuszone będą z bronią w ręku bronić swych interesów afrykańskich. Według korespondenta „Tagespostu“ rząd włoski będzie musiał przedłożyć odnośny referat w sprawie trypolitańskiej parlamentowi włoskiemu.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 2 marca)

Ks. biskup Kloske administratorem archidyecezyi gnieźnieńskiej.

Poznań. (T. B.) Wikaryuszem i administratorem dyecezyi gnieźnieńskiej wybrano biskupa sufragana gnieźnieńskiego ks. K l o s k e g o.

Zakończenie oporu listonoszy belgijskich.

Bruksela. (T. B.) Listonosze belgijscy, którzy dotąd na rozkaz niemieckiego zarządu poczt, wzbraniali się objąć służbę, wczoraj **podjęli pracę.**

Ratujmy polską ziemię!

Najbardziej piekącą w chwili obecnej sprawę: Ratowanie ludności od śmierci głodowej — poruszył Książę Biskup krakowski. Chcę zwrócić uwagę na dwie również zwłoki nie cierpiące sprawy: po pierwsze ratujmy polską ziemię — nie dajmy jej sobie wydrzeć spekulantom, którzy już dziś starają się ją za bezcen wyłudzać tak od włościan, jak i właścicieli większych obszarów.

Możeby można uzyskać rozporządzenie cesarskie, zabraniające wszelkiej sprzedaży ziemi tak podczas wojny jak i przez przynajmniej rok po jej ukończeniu. Po za tem należy zawiązać spółkę udziałową, mającą na celu udzielanie pożyczek na ziemię — pożyczek w pierwszym roku bezprocentowych. Szczegóły opracowaliby ekonomiści i dyrektorowie banków. Ewentualnie spółka ta nabywałaby po roku ziemię w wypadkach koniecznych i odprzedawała ją odpowiednio, w ręce powołane.

Druga sprawa: odbudowując nasz kraj, zakładajmy warsztaty — na wielkie fabryki nas nie stać. Zakładajmy warsztaty na wzór tych, co są w Królestwie — skąd ewentualnie majstrów sprowadzić by można. Mamy siłę popędową, jaką mało który kraj posiada, pomijam siłę wodną — eksploatujmy węgiel — a na olbrzymiej przestrzeni powstaną tysiące warsztatów.

By zapoczątkować zakładanie warsztatów, ofiaruję na razie na przeciąg roku lokal na warsztat wyrobu sweaterów i wełnianej bielizny — na wzór wyrabianej przez zarząd marynarki dla marynarzy. Cieplejsze to ubranie od lichych płaszczy, na kupno których naszej ludności dziś nie stać, a za które pieniądze wędrowałyby do krajów wyrabiających sukno. W każdym najmniejszym miasteczku powinien taki warsztat stanąć — ludność zyska ciepłą i tanią odzież, a kobiety ze sfer inteligencyi zarobek. Pierwsze warsztaty powinny powstać ze składek — dalsze z uzyskanych dochodów. Do zakupna maszyn dla warsztatu krakowskiego chętnie się w znacznej mierze przyczynię.

Panie ujmijcie to w wasze ręce! Sprawą ziemi i siły popędowej zajmą się niezawodnie nasi posłowie — zajmie się Koło polskie!

Równocześnie składam na sprawę najpilniejszą — dla głodnych dziesięć tysięcy koron w ręce Księcia Biskupa na zakupno ziemniaków i soli, której **brak tak** dotkliwie odczuwać się daje — z prośbą — by takowe pomiędzy głodnych w gubernii kieleckiej rozdzielić raczył.

Dr Aleksander Teichmann.

Wieści z Galicyi wschodniej.

„Kuryer Litewski“ przynosi garść wiadomości ze Lwowa i z wschodniej części kraju, które w otrzymanym już streszczeniu, podajemy:

W dniu 20 stycznia (3 lutego), rozpoczął Eksc. ks. Arcybiskup B i l c z e w s k i, 15 rok swych rządów w archidyecezyi lwowskiej. — W pałacu biskupim z okazyi jubileuszu Czcigodnego Arcypasterza wiele osób składało życzenia, a imieniem m. Lwowa, prezydent Dr Rutowski i wiceprezydenci.

Lwów zaczyna się także pod względem napadów bandyckich upodabniać do Warszawy, co świadczy o niezdarności tamtejszych władz. Na dom p. Stan. M o k r z y c k i e g o, znanego przemysłowca, dokonano 17 (30) stycznia bandyckiego napadu, z całym aparatem, znanym z Królestwa, z maskami i t. d. — z zabraniem 6.000 rubli, kosztowności, ze strzałami rewolwerowymi, na szczęście bez szkody dla życia napadniętych.

Jak widzimy z dalszych wiadomości, Rosyanie może trochę przedwcześnie na dobre rozpoczyniają swą gospodarkę, przystąpili bowiem do organizacyi kursów telegraficznych na modłę rosyjską. Oto, co w „Kuryerze Litewskim“ czytamy: Naczelnik służby telegr. na kolejach galicyjskich, wydał przepisy czasowe, według których szkoły telegrafowania powstają we Lwowie, Tarnopolu, i Jarosławiu. — Liczba uczniów jest ograniczona. Przyjmowani są mężczyźni, 18—32 lat, chrześcijanie, pierwszeństwo mają telegrafiści i praktykanci z instytucyj dawnych austryackich. Potrzebne najmniej **4-klasowe** wykształcenie szkolne, umiejętność **czytania** i pisania po rosyjsku. Ci, którzy zdadzą egzamin, zaliczeni będą do kandydatów na posady i pobierać będą 20 rb. miesięcznie.

Zarząd kolei żel. rozpoczął badania źródlisk naftowych w okolicach Drohobycza w celu zastosowania nafty galicyjskiej do opalania lokomotyw. Po szeregu doświadczeń okazało się, że nafta galic. jest do tego odpowiednią. Rozpoczęto zgromadzanie zapasów nafty na punktach pogranicznych, z obliczeniem na jeden rok.

Gazety żargonowe donoszą, że w tych dniach wyjechali do Galicyi duchowny Wostorgow i prezes Związku Arch. Michała W. Orłow w towarzystwie osoby, która zna żargon, celem zbadania stosunków żydowskich.

Kronika.

Konkurs na typ chaty polskiej. Jak wiadomo sprawa odbudowy zniszczonego kraju poruszyła koła ludzi dobrej woli, którzy, jak to już donosiliśmy, zawiązali się nawet w komitet i podjęli już akcyę. Działalność ich choć dotychczas nikła, bo zaledwie ze sfery projektów wyrosła, zainteresowała już szerszy ogół, myślący poważnie o tej doniosłej sprawie. Troska, by wieś nasza powstała z gruzów i ruiny i by powstała nie przypadkowo ale celowo i pożytecznie dla całego narodu, udzieliła się osobom i związkom pracującym społecznie. Z tej dziedziny pojawił się, jak się dowiadujemy, pomysł godny zaznaczenia, a mianowicie: „Straż Polska“ projektuje rozpisać konkurs na wzorową chatę polską, by w chwili, gdy w naszych wsiach poczną działać kielnie i młoty, stanęły chaty nasze, naszego pomysłu i typu. Wiadomo bowiem, że nowe ustawy budowlane ubezpieczeniowe i t. p. nie pozwalają stawiać chałup, krytych strzechą, ani bud drewnianych, łatwo zapalnych i niezdrowych. Otóż w tym też kierunku idzie projekt „Straży Polskiej“, by nasi artyści stworzyli jakiś nowy typ chaty, mniej może malowniczy od kurnej, ale praktyczniejszej, hygieniczniejszej i trwalszej. Rany wojenne szybko się goją, to wiadomo, u nas muszą zagoić się nietylko prędko, ale pomyślnie dla przyszłości i winniśmy dążyć do tego, by zmartwychwstająca wieś polska odbudowała się, a raczej, odmurowała, tworząc silne podstawy naszego przyszłego bytu. Toteż z uznaniem należ - podnieść pomysł „Straży Polskiej“, który zdaje się, spotka się z pożądanym oddźwiękiem społeczeństwa.

Wypłaty należytości z tytułu świadczeń wojennych. Celem usunięcia trudności, jakie dotychczas wyłaniały się przy wypłacie należytości, przypadających za **wozy** i zwierzęta, zabrane przez wojsko z tytułu świadczeń wojennych, zarządziło c. k. Namiestnictwo skonsygnowanie tychże.

Wobec tego wzywa się właścicieli, których konie i wozy nie były odebrane i oszacowane przez Komisye wojskowe na Błoniach względnie w Woli Justowskiej, lecz w inny sposób na podwody dla wojska zarekwirowane zostały, aby najpóźniej do 26 b. m. zgłosili się w Komisaryacie swego obwodu, gdzie zabrane im konie i wozy do wykazów wciągnięte zostaną.

Ze sobą przynieść należy wydane ewentualnie przez wojsko kwity a zarazem przyprowadzić dwóch wiarygodnych nieposzlakowanych świadków, którzyby mogli wiarogodność zgłoszonych pretensyi potwierdzić.

Wieczór ku czci pułkownika Miłkowskiego. Publiczność, która wypełni salę teatralną, na uroczystości ku czci śp. pułkownika Miłkowskiego dnia 8 b. m. usłyszy w części deklamacyjnej programu, wygłoszone przez p. Laurę Pytlińską oktawy: „W noc wigilijną“, fragment walk legionistów pod Łowczówkiem. Kazimierza Bielańskiego („Odrowąż“). Autorem jest legionista, uczestnik tej krwawej bitwy.

Z Czerwonego Krzyża. Sekcya wywiadowcza kraj. Stow. Czerwonego Krzyża dla Galicyi, Kraków, ul. Basztowa 8. wysyła codziennie listy do wiedeńskiego Biura Czerw. Krzyża dla **jeńców wojennych (Auskunftstelle für Kriegsgefangene,** Wien I., Jasomirgottstrasse 6.), które je drogą właściwą dla takich listów wysyła do odległych gubernii rosyjskich — o ile adres jeńca jest dokładnie podany. Listy takie żadnych opłat nie wymagają. Jednocześnie i listy pieniężne tą drogą wysyłać można do tegoż Biura w Wiedniu (Graben 17.), byle nie zawierały znaczniejszych sum. — Sekcya wywiadowcza w Krakowie udziela wszelkich informacyi, tak co do korespondencyi, jakoteż i w odszukaniu rannych — rozmieszczonych po szpitalach krakowskich a za pośrednictwem Wiednia i w szpitalach całej monarchii austro-węgierskiej.

Import herbaty z Niemiec do Austryi. Niemcy uchyliły dotychczas istniejący zakaz wywozu herbaty z Niemiec do Austryi i udzieliły już wszystkim urzędom celnym niemieckim odnośnych poleceń. Import herbaty z Niemiec do Austryi nie podlega tedy więcej żadnemu zakazowi ze strony państwa niemieckiego i jest zupełnie wolny.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacyi. — Na listy odpowiada odwrotnie.

Antoni Swirko

z Wiśniowczyka obecnie Choceń Czechy baraki 4 — 6 poszukuje swej żony **Magdaleny** z czworgiem dzieci. Ktoby o nich wiedział raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Karol Srokowski

obecnie Cholerabaracken Miskolcz —Węgry— prosi o łaskawe wiadomości gdzie przebywa żona jego **Józefa** z czworgiem dzieci ze wsi Hrulcze pow Podhajce i koledzy z 55 p p. **Albin Podbielski** i **Michał Srokowski**, brat stryjeczny.

Ktoby mógł podać adres **Katarzyny Bacyk** z dziećmi **Miecią** i **Emilią** ze Sambora niech łaskawie poda adres. Antonina Pieniążek. Budapest. Fasor ûtca 28/6.

Wald Mendel

Eisenb. Sich. Abt. Mościska tymczasowo w Ujściu ruskiem obok Dukli, poszukuje żony Chaji wraz z rodziną, która wyjechała z Mościsk w niewiadomym kierunku.

Piotr Przyszlak

obecnie ranny, Reservespital, Jägerkaserne, Zim. 44. Steyr O. Ö. Landsturm Reg. Nr. 35/3 poszukuje swej żony **Katarzyny** z 5 giem dzieci, pochodzącej z Kamionki Strumiłowej. Galicya. Ktoby o nich coś wiedział, raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Jurowski

obecnie k. u. k. Rekonwaleszentenheim Tata Tovaros — Węgry poszukuje swej żony Katarzyny ze Lwowa. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział raczy podać pod powyższym adresem.

Stanisław Turzański

z Rzeszowa obecnie w szpitalu na Morawie w Trebiczu Lazaret Zamek. Poszukuje swej żony Anny z córką 8-letnią Zofią. Ktoby wiedział o jej pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

St. Walicki

ranny legionista poszukuje sióstr **Maryi i Apolonii** (Walic.) oraz prosi o adresy kolegów z Internatu **St. hr. Skarbka** z Drohowyża. Adres: St. Walicki Legionare Doboz — Békés Ungarn.

Antoni Terlecky

ur. w Utycznie w Galicyi, należ. do Land. Inf. Reg. Nr. 33, V. komp. obecnie w Marodenhaus d. Roten Kreuzes II. Abtail. in Illir. Feistritz, Krain, poszkuje swej żony z dwojgiem dzieci. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Jan Rzeszoś

nadkonduktor kolejowy ze Lwowa obecnie w Nowym Sączu w kasarni obrony krajowej, poszukuje syna swego Jana Rzeszosia pomocnika handlowego. Ktoby ze znajomych wiedział o jego pobycie raczy łaskawie donieść pod podanym adresem.

Kluczycki Mieczysław

vorm. 31 p. art. polnej, obecnie w Jägendorf Śl. A. k. k. Militär Barackenspital E, Zimmer 5 — poszukuje swych rodziców Tadeusza i Antoniny i ciotki swej Kazimiery Brühlowej z Rzeszowa.

Marceli Sciobłowski

oficer Leg. polsk. Insbruck (Tirol) Garnisonsspital I Abt. Zug 34. prosi o podanie wiadomości, względnie adresu matki Anny i kuzynki p. Wandy Mycawkowej — zamieszkałych przedtem w Samborze.

Andzej Koziołko

z Jarosławia, wieś Piskorowice, obecnie w Ridau poszukuje swej żony Maryi Koziołko z 5 cioma dziećmi. Ktokolwiek by o nich wiedział, raczy donieść pod powyższym adresem.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu pp. **Heleny i Eleonory Borowieckich**, nauczycielek z pow. tarnobrzeskiego, raczy najłaskawiej przesłać informacye pod adresem: Kamila Borowiecka, Wien X., Humboldtgasse 12., Tür 10. Mezzanin.

Antoni Kwolek

Ein. Freiw. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtskaserne Abt. Nr. I, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Stanisław Marszał

przy k. k. 11. Hand Kavlie-Trupen-Division, „Feldpostamt Nr. 13.", poszukuje brata **Józefa Marszała**, jednoroczniaka, służącego przy 20. k. i k. Infant.-Regimencie w Krakowie i brata **ks. Antoniego Marszała**, który ostatnimi czasy był w Seminaryum Duchownem w Krakowie. Ktoby wiedział o ich miejscu pobytu raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Eisig Kajen

ze Siedlisk Nowych w Galicyi, poszukuje siostry **Eteli** i dzieci, oraz teścia **Altera Bauma** ze Świerza w Galicyi i **Zofii Silbermann** ze Siedlisk Nowych. C k. Landst. Eisenbahnabteilung Bat. 305 Grybów.

Zofia Burzywoda

u Wielm. Pani Vogt w Białej, ul. Kolejowa, poszukuje siostry **Maryi Burzywoda**, służącej u Ks. Proboszcza w Żabnej nad Dunajcem. — Ktoby cośkolwiek wiedział o jej pobycie raczy łaskawie mnie zawiadomić pod powyższym adresem.

Stanisław Cebula

poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Anna Smutek

z Jarocina z pod Nr. 182 ad Nisko, prosi o wiadomość o mężu swoim Wojciechu, który 2/8 1914 r. wcielony został do 90 p. p., jak również i o rodzicach swoich **Kazimierzu i Maryi Surma**, którzy w Jarocinie pozostali. Od 24/11 1914 mieszkam w Wadowicach przy ulicy Tatrzańskiej pod Nr. 37 u pp. Stankiewiczów.

Jaremko Dymczak

z Laszek koło Bobrówki pow. Jarosław, wyjechał 15 października swoimi końmi na forszpan, pozostawiając na gospodarstwie żonę **Katarzynę** i troje małych dziatek w Jarocinie. Zrozpaczony o ich los prosi o jakąkolwiek wiadomość o nich. Kto mi doniesie o ich miejscu obecnego pobytu, zapłacę mu zaraz 15 koron. Jestem przy k. u. k. Etappenbaeckerei I Section Feldpost Nr. 56 forszpanem.

Antoni Berezowski

landsturmista, k. k. Reservespital in Seebach bei Villach, Kärnten prosi o łaskawą wiadomość o żonie MARYI BEREZOWSKIEJ i krewnych.

Karol Bania

urzędnik sądowy z Ulanowa obecnie podoficer rachunkowy I. kl. Etappenstionskomando Hauptm. Burghart, Feldpost 56, — prosi Szanownych czytelników o łaskawe podanie adresu jego żony **Anny** z dziećmi, która 14. września 1914 we wsi Groble obok Łętowni zatrzymać się miała, ewent. o miejscu obecnego jej pobytu.

Franciszek Pula

Sanatoryum Judendorf bei Graz Steiermark, prosi o wiadomość o żonie swej **Wiktoryi** wraz z 2-ma synami **Tadziem i Józiem**, oraz o rodzicach z Dąbrowej ad Tarnów.

Marya Pyrz

z 2-giem małych dzieci, obecnie zamieszkała w Topolnemetfalu — Węgry — ost. p. Margowia prosi o łaskawą wiadomość o mężu jej **Jakóbie**, który pochodzi z parafii Limanowskiej ze wsi Niedźwiedź, a służy przy 20 pp. w Nowym Sączu, obecnie znajduje się w boju.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, prosi o wsparcia Łaskawe datki przyjmuje Adm „Głosu Narodu".

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" ... — Redaktor odpowiedzialny Jan Matysik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.